

**Spasimir Domaradzki\***

JÓZEF M. FISZER (red.),  
*UNIA EUROPEJSKA – CHINY W XXI WIEKU*,  
INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK,  
WARSZAWA 2018, SS. 277.

DOI: 10.26399/meip.4(63).2018.54/s.domaradzki

Publikacja *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku* jest kontynuacją zapoczątkowanej w 2014 r. pracy zbiorowej *Unia Europejska – Chiny. Dziś i w przyszłości* pod redakcją prof. J.M. Fiszera. Stanowi kolejny ona krok w eksploracji złożoności i wieloaspektowości problemów w relacjach na linii Unia Europejska–Chiny. Praca składa się ze wstępu, dziewięciu artykułów naukowych, bibliografii, a także streszczeń w językach angielskim i rosyjskim. Większość tekstów mieści się w realistycznym nurcie stosunków międzynarodowych. Artykuły ułożone są w sposób spójny i logiczny, a ich merytoryczna zawartość rzuca światło na odmienne wymiary interakcji między Chinami a UE. W kolejności artykułów widoczna jest wizja redaktora do przygotowania spójnego dzieła, które wychodząc od zarysu współczesnej dynamiki na arenie międzynarodowej, wpierv przybliży obecną specyfikę Unii Europejskiej, a następnie poddaje analizie wybrane zagadnienia z międzynarodowej aktywności Chin i ich wpływu na wzajemne relacje.

Wstęp autorstwa prof. J.M. Fiszera wprowadza czytelnika w problematykę szerszego kontekstu geopolitycznego, w którym osadzone są relacje między Chinami a Unią Europejską. Jak sam autor zauważa, niezależnie od niezliczonej liczby opracowań, do tej pory nie wiemy „dokąd naprawdę zmierzają Chiny i jaki mają cel do osiągnięcia?”. Również niniejsza monografia nie podejmuje się ryzykownego zadania jednoznacznej odpowiedzi na powyższe pytania. Zamiast tego, wysiłek skoncentrowano na żmudnej i niewdzięcznej pracy skrupulatnej analizy konkretnych wymiarów aktywności Chin na arenie międzynarodowej oraz dwustronnych relacji z UE w poszukiwaniu prawi-

---

\* Spasimir Domaradzki – dr, adiunkt Uczelni Łazarskiego w Warszawie, [spasimir.domaradzki@lazarski.pl](mailto:spasimir.domaradzki@lazarski.pl).

dłowości w zachowaniu obu aktorów. Właśnie przez rozpoznanie tych prawidłowości, praca zbiorowa daje czytelnikowi narzędzia do głębszej refleksji na temat kierunku w jakim zmierzają Chiny oraz wymiarów i intensywności relacji, które będą miały miejsce w relacjach z UE.

Prof. Fiszer wprowadza czytelnika w złożoną i pełną przeciwieństw rzeczywistość współczesnych stosunków międzynarodowych, w których przyjdzie nam sytuować Chiny i Unię Europejską. Luka po malejącej potędze USA, która idzie w parze z poczuciem „kurczenia się” demokracji na świecie, jest szybko wypełniana przez asertywne i odrzucające zachodnie wartości systemu autorytarne. Wśród nich szczególną rolę odgrywają Chiny, których nieprzerwany i imponujący wzrost gospodarczy ostatnich trzydziestu lat jest najlepszym dowodem na istnienie ekonomicznej i politycznej alternatywy dla uniwersalistycznych wartości Zachodu. W ślad za tym trendem i w kontekście relacji między Chinami a UE prof. Fiszer zauważa konieczność ustanowienia strategicznych relacji między UE a Chinami opartych na umowie inwestycyjnej, która zastąpiłaby istniejące umowy dwustronne między Chinami a UE (s. 14).

Kolejne dwa artykuły autorstwa prof. Stanisława Kozieja na temat strategii globalnej UE i prof. Józefa Fiszera o Unii Europejskiej po *brexicie*, w sposób przekrojowy, a zarazem szczegółowy ukazują granice strategicznego myślenia Unii Europejskiej oraz skomplikowaną naturę procesów wewnątrz UE, które w sposób pośredni lub bezpośredni wpływają na jakość i dynamikę relacji z Chinami, a także określają unijną pozycję.

Przy okazji refleksji nad nową unijną strategią można zauważyć, że ułomność strategicznego myślenia Unii Europejskiej jest pochodną specyfiki kształtowania jej pozycji wobec otoczenia międzynarodowego. W swojej istocie sumaryczna pozycja UE wobec międzynarodowego otoczenia sprowadza się do stałego poszukiwania minimalnego poziomu konsensusu między wszystkimi państwami członkowskimi. Hybrydowy charakter unijnej strategii globalnej Unii Europejskiej, osadzony między liberalnymi aksjomatami a realistyczną percepcją otoczenia, został zauważony przez prof. Stanisława Kozieja. Szczegółowy opis unijnej próby uchwycenia międzynarodowego otoczenia oraz wyzwani dla UE w „przewidywalnej nieprzewidywalności” (s. 27) akcentuje między innymi, że wśród priorytetów pozostają demokracja i praworządny ład międzynarodowy (s. 21). Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że o ile kwestia demokracji stanowi jedną z przeszkód w relacjach z Chinami, to w sprawie opartego na zasadach<sup>1</sup> ładu międzynarodowego i proponowanego przez UE multilateralizmu istnieje spory potencjał do akomodacji unijnych

<sup>1</sup> Którego autor tłumaczy jako „praworządnego” (s. 21).

działań i chińskich aspiracji. Wynikające z nich obopólne korzyści nie muszą jednak być na ręce innym aktorom, w tym przede wszystkim USA. Przedstawiony przez prof. Kozieja szczegółowy opis strategii wskazuje, jak niewiele miejsca w niej poświęcono Chinom, wobec których UE zastrzega sobie przede wszystkim prawo do współpracy „w oparciu o poszanowanie praworządności zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym”<sup>2</sup>.

Zarysowując krajobrazu po *brexicie*, prof. Fiszer uchwycił ważki, a zarazem szczególnie niekorzystny dla Unii Europejskiej trend. Otóż, o ile potęgi wschodzące XXI wieku, a w tym i Chiny, charakteryzuje centralizacja i konsolidacja władzy, to w przypadku UE słabością nie jest tylko charakterystyczny dla procesu integracji ślamazarny proces podejmowania decyzji, ale, co ważniejsze, postępująca zróżnicowana integracja wewnątrz UE (s. 62–63) oraz słabość unijnych elit. Dlatego, rosnące znaczenie twardej siły w stosunkach międzynarodowych wymaga, aby również UE zdobyła się na wzmocnienie swojej pozycji przez pozyskanie atrybutów twardej siły. Drogą ku temu byłoby usprawnienie procesu podejmowania decyzji w ramach polityki zagranicznej UE, chociażby „za pomocą głosowania większością kwalifikowaną, nie zaś jednomyślnie” (s. 64).

Kolejne artykuły recenzowanej pracy próbują uchwycić kontury chińskiego punktu widzenia i zwracają uwagę na chińską aktywność w stosunkach międzynarodowych. Osadzony w ofensywnym neorealizmie i oparty na argumentach G. Johna Ikenberry’ego tekst Mariusza Rukata postrzega Chiny jako

„mocarstwo konserwatywne, które stawia opór wysiłkom Stanów Zjednoczonych i ich partnerów w kształtowaniu reżimów w sposób niekorzystny dla Chin”. (s. 99)

Jednocześnie, przez swoją rosnącą pozycję i siłę „chiński model” czy też „konsensus pekiński” (Rukat, Grosse, Jura) staje się alternatywą dla „konsensusu waszyngtońskiego”. Nawet, jeżeli próby zdefiniowania „konsensusu pekińskiego” w celu uporządkowania obserwacji na temat Chin nie znajdują jednoznacznej aprobaty w Chinach, to warto zauważyć, że jego istotą jest absolutny autorytaryzm polityczny, silna, stała rola państwa w zakresie kierowania i (do pewnego stopnia) ochrony gospodarki, łącznie z kontrolą sektorów strategicznych. Prym w tym modelu wiodą prawa ekonomiczne i społeczne. Przypomina tym samym model lansowany przez ZSRR w okresie zimnej wojny. Zasadniczą różnicą jest jednak stopniowe i eksperymentalne podejście do reform gospodarczych, które uelastycznia dogmat politycznego autorytaryzmu.

<sup>2</sup> Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa, Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej, 2016, s. 35 [https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs\\_pl\\_version.pdf](https://europa.eu/globalstrategy/sites/globalstrategy/files/eugs_pl_version.pdf)

Zarówno M. Rukat, jak i J. Fiszer (s. 232), zauważają, że Chiny bezdyskusyjnie skorzystały na procesie globalizacji. Trafność tego twierdzenia jest o tyle istotna, że zachęca do głębszej refleksji nad interakcjami między podmiotami silniejszymi i słabszymi w ramach globalizacji. Temat, który szczególnie wybrzmiewa w artykule J. Jury.

Tomasz Grzegorz Grosse, w sposób niezwykle ciekawy, przedstawia implikacje umiędzynarodowienia juana oraz wynikające z niego wzmocnienie pozycji Chin w instytucjach stanowiących integralną część globalnego ładu. Stopniowe, pragmatyczne i asymetryczne podejście do umiędzynarodowienia juana pokazuje zarówno skuteczność chińskiej polityki, której udało się dołączyć do koszyka MFW oraz utworzenie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, jak i jej słabości w postaci mocnej ekspozycji na zewnętrzne bodźce, jak chociażby polityka amerykańskiego FEDu.

W kontekście tych niezwykle ciekawych rozważań w dalszym ciągu powinno nurtować pytanie o to, czy Chiny znalazły model, który doprowadzi do demonstatażu dotychczasowego ładu międzynarodowego, i będą w stanie utworzyć własny? Czy też Pekin stać jedynie na zajęcie zacnego, aczkolwiek tylko kolejnego miejsca w obecnym ładzie międzynarodowym? Czy w obliczu opisanych konsekwencji dewaluacji juana, czy też potencjalnego kryzysu chińskiej gospodarki pozycja Chin ulegnie osłabieniu, czy też na falach globalizacji i trzech dekad nieprzerwanego wzrostu „chiński model” nabrał takiego impetu, że ramy globalnego liberalnego porządku są dla niego już za ciasne? Innymi słowy, czy Chiny znalazły odpowiedź na słabości kapitalizmu i liberalnej demokracji?

W kontekście relacji Chiny–UE, Rukat, Paszewski czy Chojan podkreślają, że w Unii Europejskiej interesy państwowe i wspólnotowy nie zawsze idą w parze, a odmienne interesy aktywności UE oraz jej państw członkowskich wobec Chin i państw Azji południowo-wschodniej obnażają brak spójnego i konsekwentnego podejścia UE wobec tego obszaru. Co więcej, UE sama w sobie stanowi model dla światowego porządku, co powinno zakładać imperialny model polityki, który nieuchronnie powinien doprowadzić do kolizji z chińskimi ambicjami. Jednak, ostrożne podejście UE do chińskiej aktywności na Morzu Południowochińskim czy bliskie relacje gospodarcze z Chinami, świadczą o wspólnym interesie Chin i UE do promocji wielobiegunowego świata. Z drugiej jednak strony w sprawach twardego bezpieczeństwa czy też nieingerencji w sprawy wewnętrzne Chinom jest o wiele bliżej do bodinowskiego rozumienia suwerenności Waszyngtonu niż do post-narodowej wizji Brukseli. (s. 105)

W kontekście chińskiego podejścia do prawa i ładu międzynarodowego na uwagę zasługują opisane przez Tomasza Paszewskiego działania Chin w obszarze Morza Południowochińskiego (MPC), określane mianem *polityki plastrów*

*salami*, która sprowadza się do stopniowego i systematycznego powiększania wpływów za pomocą drobnych kroków łamania prawa i zasad międzynarodowych. Kroki te są na tyle mało istotne, że inni gracze nie postrzegają ich jako przyczyny dla spotęgowania napięcia, a z drugiej strony na tyle istotne, że na dłuższą metę realizują politykę faktów dokonanych. Tym bardziej, że jak trafnie zauważa T. Paszewski, taka polityka wpisuje się w trend malejącej roli reguł i instytucji charakteryzujących liberalny ład międzynarodowy. (s. 150)

Rozważania A. Chojana i J. Jury na temat aktywności Chin w Europie Środkowo-Wschodniej i Afryce ukazują prawidłowości i trendy chińskiej aktywności międzynarodowej. Istotne znaczenie ma kontekst regionalny, gdyż w przypadku Europy Środkowo-Wschodniej Chiny dostrzegają możliwość wzmocnienia swojej pozycji w UE przez oferowanie państwom regionu perspektyw związanych z koncepcją Nowego Jedwabnego Szlaku. W chińskim podejściu do UE nie brakuje przykładów prób stosowania polityki „dziel i rządź”, która stoi w absolutnej sprzeczności z ideą integracji europejskiej. Jednakże skuteczność Pekinu będzie uzależniona od pozycji Brukseli i głównych państw członkowskich. (s. 162) Należy przy tym zauważyć, że w obliczu wewnętrznych wyzwań, przed którymi stoi UE, Chiny jawią się jako alternatywa, która przy wszystkich swoich osobliwościach, w konkretnych przypadkach mogłaby mieć istotny wpływ na proces decyzyjny w poszczególnych państwach regionu.

Jarosław Jura analizuje wpływ chińskiej *softpower* na Afrykę. Artykuł cechuje odmienne podejście, oparte na własnych badaniach terenowych oraz inspirującym wprowadzeniem na temat chińskiej odmiany miękkiej siły, której autor dopatruje się w „pięciu przynętach” Jia Yi (s. 198). W przypadku chińskiej aktywności nie należy zatem mówić o *miękkiej sile*, ale o *miękkim użyciu siły*, które w kontekście Afryki objawia się w silnej ekonomicznej obecności, kokietowaniem elit politycznych wokół pekińskiego konsensusu, aktywnej polityce kulturalnej, obecności medialnej oraz działalności chińskich organizacji pomocowych. (s. 204). Jura ukazuje wyzwania, z którymi chińska obecność musi się zmierzyć w Afryce. Chociaż autor trafnie zauważa, że rosnącej obecności Chin towarzyszy kryzys Unii Europejskiej, co daje Pekinowi przewagę w „wyścigu o duszę Afryki”, to należy się zastanowić, czy chińskie *miękkie użycie siły* posiada potencjał do zniwelowania siły przyciągania Europy w Afryce.

Analiza stosunków turecko-chińskich w kontekście zawitych relacji Ankarę z Unią Europejską autorstwa Jakuba Wódki, stanowi inspirujące źródło przykładów specyfiki, żeby nie rzec – słabości chińskiej polityki zagranicznej. Istotnym elementem tureckiej emancypacji za rządów Erdogana jest dążenie do uzyskania pozycji równorzędnego partnera względem Unii Europejskiej. Dla obecnych elit członkostwo w Unii nie jest celem, lecz jedynie drogą (i to nie

jedyną) do modernizacji Turcji. (s. 178) Co więcej, w kontekście postępującego procesu de-demokratyzacji w Turcji oraz unijnej krytyki, Ankarze również bliżej jest to klasycznego postrzegania suwerenności, niż lansowanej przez Brukselę suwerenności współdzielonej. W tak zarysowanym kontekście stosunki turecko-chińskie wydawałyby się naturalnym wyborem. Jednak, jak trafnie ukazuje krytyczny pogląd Wódki, w górnolotnym partnerstwie strategicznym między Ankarą i Pekinem jest wiele papierowych tygrysów w postaci pustych obietnic inwestycyjnych czy podwodnych raf w postaci olbrzymiego deficytu handlowego. Biorąc pod uwagę również własne ambicje Ankary do odgrywania roli regionalnego gracza, można nawet zarysować scenariusz rywalizacji z Pekinem. Konkluzja Wódki zawarta jest w koncepcji Susane Gratius *balance wagoning* wchodzących potęg, która przejawia się w zmiennej współpracy z państwami zachodnimi i niezachodnimi. *Summa summarum*, Turcja jest wciąż „silniej umocowana w strukturach świata zachodniego.” (s. 189)

W artykule zamykającym recenzowaną tu pracę, prof. Józef Fiszer trafnie uchwycił istotę chińskich poczynań na arenie międzynarodowej w słowach Sun Tzu „odmawiać walki, gdy przeciwnik jest zbyt potężny”. Jednocześnie należy podkreślić rosnącą chińską asertywność na arenie międzynarodowej. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi cechuje bliskość współpracy i cień rywalizacji. Na chwilę obecną władze w Pekinie zdają się aktywizować tam, gdzie perspektywy otwartej kolizji z interesami USA są mniejsze. Nie oznacza to, że Chiny uciekają od konfrontacji, a jedynie, skrupulatnie wybierają miejsce i charakter potyczki. Gdy już do nich dochodzi (jak na Morzu Południowochińskim), chińskie działania są na krawędzi prawa międzynarodowego. Jednak, moim zdaniem, w odróżnieniu od chociażby Moskwy, Pekinowi nie zależy na rychłym i gwałtownym demontażu ładu międzynarodowego, któremu zawdzięczają swój nieprzerwany wzrost gospodarczy. Trafnie to ukazują rozważania Mariusza Rukata i Tomasza Grosse, którzy podkreślają dążenie Chin do wzmocnienia swojej obecności w instytucjach obecnego ładu międzynarodowego. Traktując swoje członkostwo instrumentalnie, Pekin dąży do zmiany ładu na swoją modłę. Bilateralizm, pokaźne inwestycje infrastrukturalne, przejmowanie technologii czy przyciąganie elit należą do arsenału chińskich działań, które jednak mają również swoje ograniczenia.

Ważny akcent, który wybrzmiewa w publikacji, to rozpoznanie istotnej przepaści między retoryką władz chińskich a ich praktycznymi działaniami. Z jednej strony, szczególnie w kontekście prezydentury Donalda Trumpa, Chiny stają się obrońcą ładu międzynarodowego oraz instytucji międzynarodowych stających na straży wolnego handlu. Jednocześnie nie brakuje przykładów (Rukat, Grosse), w których świadome uczestnictwo w gremiach



międzynarodowych służy Chinom nie tylko do wzmocnienia swojego prestiżu, ale również do przemodelowania zasad i sposobu działania tych organizacji w zgodzie z chińskimi interesami. Takie instrumentalne podejście do stosunków międzynarodowych powinno nakazywać wzmożoną ostrożność unijnych decydentów w relacjach z Chinami.

Tym bardziej, że w swoich poczynaniach międzynarodowych Chiny stosują takie narzędzia twardej siły, jak prężenie mięśni i ekspansję terytorialną na Morzu Południowochińskim. Jak zauważa szereg autorów w pracy zbiorowej, alternatywne – wobec Zachodu, źródła wsparcia finansowego, które uwolnione jest od presji demokratyzacji i przestrzegania praw człowieka, a także częściej proponowanie i rzadziej realizacja, potężnych inwestycji (najczęściej infrastrukturalnych), mogą stanowić kotwicę długoletniego uzależnienia słabszych i biedniejszych państw od Pekinu.

Z kolei dla Unii Europejskiej wnioski z rozważań są jednoznaczne. Dwu- głos państw narodowych i Brukseli nie działa na korzyść pozycji UE względem Chin. Pekin roztropnie dobiera płaszczyzny współpracy w obszarach, w których przez relacje z Brukselą może osłabiać pozycję USA. Kryzysy trapiące proces integracji oraz nieznaną kierunek w jakim podąża Unia również nie wzmocniają pozycji Brukseli. Realistyczna perspektywa stosunków międzynarodowych zarysowuje świat twardej gry interesów scentralizowanych i skonsolidowanych aktorów. Z tej perspektywy Unia Europejska, jako podmiot względnie skonsolidowany i z ułomną polityką zagraniczną, jest szczególnie narażona na punktowe ataki innych aktorów.

Lektura pracy zbiorowej „Unia Europejska i Chiny w XXI wieku – szanse i zagrożenia” rzuca światło na sposoby działania Chin na arenie międzynarodowej, podkreśla mechanizmy i obnaża słabości, a tym samym inspiruje do głębszej refleksji nad tym, jaka powinna być zjednoczona Europa w obliczu rosnącego wpływu autorytarnych reżimów w XXI wieku.

**Cytuj jako:**

Domaradzki S., recenzja książki: Józef M. Fiszer (red.), Unia Europejska – Chiny w XXI wieku, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018, ss. 277, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 4(63), 315–321. DOI:10.26399/meip.4(63).2018.54/s.domaradzki

**Cite as:**

Domaradzki, S. (2018) book review (in *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 4(63), 315–321: Józef M. Fiszer (ed.), *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku* [European Union – China in the 21st century]. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2018, 277 pp. DOI:10.26399/meip.4(63).2018.54/s.domaradzki